

KONCEPCJA NGAD CZĘŚCIOWO UJAWNIONA. WYGLĄD TEŻ? [KOMENTARZ]

W wydawanym co dwa lata raporcie na temat prowadzonych i planowanych zakupów, Siły Powietrzne Stanów Zjednoczonych podały informację dotyczącą prowadzonego programu NGAD. Mimo, że zajmuje ona zaledwie pół strony w tej 120 stronicowej publikacji, to pojawiają się tam nowe fakty, a także wymowna grafika, która być może zdradza jak będzie wyglądał samolot, a już na pewno wiele mówi o drodze jaką wybrali projektanci.

Jak podaje informacja towarzysząca zdjęciu Next Generation Air Dominance będzie "rodziną zdolności", które umożliwią operowanie w najbardziej wymagających środowiskach. To oznacza również strefy oddziaływania systemów antydostępowych potencjalnego nieprzyjaciela. Napisano, że samolot ma „dopełniać” F-22 i F-35. Nie będzie to więc dosłowny następca żadnego z nich. Co znamienne, nie pisze się tutaj o F-15EX Eagle II. Maszyna ma mieć poprawione możliwości, jeżeli chodzi o przetrwanie i zadawanie ciosów (lethality), mieć zdolność do oddziaływania w wielu domenach (chodzi tu zapewne o spektrum elektromagnetyczne i środowisko cyber), zdolność do prowadzenia elastycznej komunikacji i potężny zestaw sensorów. Przetrwanie mają zapewnić ewidentnie widoczne tutaj cechy fizycznego stealth, ale zapewne będą to także zaawansowane możliwości walki elektronicznej.

Z kolei „zintegrowaną rodzinę zdolności” należy rozumieć prawdopodobnie jako różnego typu bezałogowce i inteligentną amunicję zdolną do współpracy z maszyną załogową programu NGAD. Podobnie jak to ma miejsce w przypadku planowanych zdolności dla europejskich myśliwców Tempest i FCAS.

Zostań dowódcą Sił Zbrojnych RP!



Reklama

Pozostałe podane informacje odnoszą się do metod, jakimi tworzony jest nowy system oraz samolot. Filarami są: otwarta architektura, cyfrowe projektowanie i elastyczne opracowywanie oprogramowania. To nic nowego jeżeli chodzi o deklaracje, ale w publikacji pisze się też o tym, co mówił pół roku temu Will Roper, ówczesny asystent sekretarza Air Force Acquisition, Technology, and Logistics. Nowa maszyna powstaje więc zgodnie z założeniem krótszych cykli rozwoju, z technologiami umożliwiającymi szybkie dojrzewanie projektu, m.in. poprzez szybkie tworzenie prototypów i „eksperymentowanie operacyjne”, a także - jak pokazuje grafika - szybką wymianę poszczególnych komponentów na ich udoskonalone bądź inaczej specjalizowane wersje.

W publikacji użyto sformułowania użytego we wrześniu przez Ropera, że w ten sposób ma powstać cała seria wyspecjalizowanych konstrukcji, podobnie jak to miało miejsce w latach 50. ubiegłego wieku, tzw. Century Series. Nowe maszyny dzięki cyfrowemu projektowaniu są określane jako Digital Century Series. Nowe samoloty mają powstawać wraz z realistycznymi modelami biznesowymi i planowaniem, wzorowanymi na programach samolotów komercyjnych (np. pasażerskich), co umożliwi tanie i sprawne ich produkowanie. Wszystkie te cechy mają sprawić, że USAF i Pentagon nie będą niewolnikami wieloletnich, sztywnych kontraktów.

Czytaj też: [Myśliwiec NGAD testowany nad Pacyfikiem?](#)

Na koniec trzeba się przyjrzeć zaprezentowanej w raporcie grafice towarzyszącej tym informacjom, która jest najwyraźniej wycinkiem z jakiejś większej całości, być może prezentacji. Przedstawiony na niej samolot załogowy to maszyna dwusilnikowa, przywodząca na myśl latające skrzydło, ale wyposażona w dwie pionowe powierzchnie sterowe. W jej konstrukcji ewidentnie postawiono na cechy stealth. Wiele jednak wskazuje, że jest to tylko rysunek mający przedstawiać jakiś umowny samolot przyszłości, a nie autentyczny wygląd kadłuba. Przód wygląda bowiem na zapożyczony od bombowca B-2, a grzbiet i obudowa dysz wylotowych przywodzą na myśl prototyp myśliwca YF-23 Black Widow. Z kolei pionowe powierzchnie sterowe wydają się nie pasować do całej konstrukcji i pochodzić od maszyny podobnej do F-22.

Załogowa maszyna z rodziny NGAD nie będzie więc raczej wyglądała tak jak ta przedstawiona na grafice. Między wierszami można wyczytać tutaj jedną informację. Jeśli NGAD będzie choć podobny do tego co przedstawiono, wówczas będzie to ewidentnie maszyna oparta o koncepcję myśliwca przyszłości Northrop Grummana, w konstrukcji której położono mniejszy nacisk na manewrowość i prędkość. Za to trudnej do wykrycia i dysponującej potężnym uzbrojeniem, zestawem sensorów i możliwościami przenoszenia różnego rodzaju ładunków w tym broni energetycznej. Taki samolot rzeczywiście mógłby uzupełnić F-22 i F-35, które stworzone zostały do walki bardziej jako klasyczne samoloty bojowe. Niezależnie od tego, czy będzie to platforma zdolna do prześlizgiwania się przez systemy obrony nieprzyjaciela i przesyłania informacji na jego temat, czy będzie to trudno wykrywalne centrum dowodzenia dla roju dronów bojowych, czy jeszcze coś innego. Być może zresztą NGAD będzie tym wszystkim jednocześnie, a przynajmniej kolejne tworzone jego wersje w ramach Digital Century.

Czytaj też: [Supermyśliwiec NGAD zastąpi też F-35? \[KOMENTARZ\]](#)